

Sprawozdanie z działalności NIK

Ostatni raz w mojej sześcioletniej kadencji przychodzi mi wypełnić konstytucyjny obowiązek zaprezentowania Wysokiemu Sejmowi Sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli. Przedstawiając dokonania NIK-u z roku 2012, chciałbym Paniom i Panom Posłom zdać także sprawę, oczywiście w stosownym skrócie, z całej mojej kadencji.

Wysoki Sejmie!

Ostatni raz w mojej sześcioletniej kadencji przychodzi mi wypełnić konstytucyjny obowiązek zaprezentowania Wysokiemu Sejmowi Sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli. Przedstawiając dokonania NIK-u z roku 2012, chciałbym Paniom i Panom Posłom zdać także sprawę, oczywiście w stosownym skrócie, z całej mojej kadencji.

Najpierw słów kilka o pracy NIK-u w 2012 roku. Obszerne, blisko pięciusetstronicowe Sprawozdanie zostało już przesłane do Sejmu. Jest ono także dostępne na stronie internetowej Najwyższej Izby Kontroli. Dlatego zwrócę Państwa uwagę tylko na wybrane, najważniejsze zagadnienia.

W minionym roku aktywność Izby koncentrowała się wokół kilku priorytetów sformułowanych i przyjętych przez Kolegium Najwyższej Izby Kontroli. Za najważniejsze zadanie Kolegium uznało zbadanie tych obszarów aktywności państwa, które związane są z zapewnieniem naszemu krajowi bieżącej i długookresowej stabilności finansowej. Planowane kontrole objęły więc w szczególności przedsięwzięcia administracji publicznej, dotyczące zapewnienia finansowej stabilności systemu ubezpieczeń społecznych, obniżenia kosztów funkcjonowania instytucji publicznych, uproszczenia zasad podejmowania i prowadzenia działalności

gospodarczej oraz zapewnienia bezpiecznego funkcjonowania instytucji finansowych.

Większość procesów i kontrolowanych instytucji oceniliśmy w tym obszarze pozytywnie. Sporo uwag mieliśmy jednak np. do KRUS-u. Urzędnicy tej instytucji tylko sporadycznie sprawdzali, czy ubezpieczeni rzeczywiście prowadzili działalność rolniczą. Kontrola potwierdziła, że to zaniedbanie mogą wykorzystywać osoby, które chciałyby płacić mniejsze składki emerytalno-rentowe.

W kwietniu 2012 roku NIK przekazała Sejmowi z kolei informację o działaniach instytucji państwowych na rzecz bezpieczeństwa sektora finansowego. Kluczowe operacje Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego zostały ocenione pozytywnie. Jednocześnie wskazaliśmy jednak na uchybienia, dotyczące opóźnień we wdrożeniu metodyki badania i oceny nadzorczej banków oraz wydłużonego terminu przekazywania bankom zaleceń poinspekcyjnych i udzielania odpowiedzi na zapytania banków.

Wyniki innej, kompleksowej kontroli NIK, dotyczącej wdrażania budżetu państwa w układzie zadaniowym i oceny procesów: planowania, monitorowania i sprawozdawczości - wykazały, że wdrażanie budżetu zadaniowego nie przebiega właściwie. Wiele instytucji ma również problemy z prawidłowym wdrożeniem kontroli zarządczej.

Kolegium ustaliło też dodatkowe priorytety działalności kontrolnej NIK, dotyczące: poprawy skuteczności systemu edukacyjnego; zapewnienia powszechnej i niezawodnej opieki medycznej; zachowania dziedzictwa narodowego, zasobów naturalnych i ładu przestrzennego.

Wysoki Sejmie!

W 2012 roku odbyły się w Polsce Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej. Najwyższa Izba Kontroli przez kilka kolejnych lat monitorowała przygotowania do tej imprezy. Kontrolowane instytucje zazwyczaj na bieżąco usuwały dostrzeżone przez NIK nieprawidłowości. Tak było na przykład z Policją, gdzie stwierdziliśmy brak wymaganego ustawą rejestru obcokrajowców objętych zakazami stadionowymi. Policja na wniosek Izby szybko stworzyła taki rejestr, przystępując do zabezpieczenia mistrzostw już z istniejącą bazą danych.

Tu pozwolę sobie na ważną uwagę. Ponad 90 proc. kontrolowanych przez nas instytucji: urzędów, szkół, szpitali, komisariatów, różnego rodzaju jednostek administracji rządowej i samorządowej - niemal natychmiast, nierzadko jeszcze w trakcie kontroli, usuwa stwierdzone przez NIK nieprawidłowości. W trakcie mojej kadencji, przez 6 lat, kontrolowani - szefowie różnych urzędów i instytucji - zrealizowali ponad 40 tysięcy naszych zaleceń. Co roku około 25 proc. naszych propozycji zmian w

prawie jest wykorzystywanych przez posłów lub ministrów. Jeden z najważniejszych wniosków NIK w całej mojej kończącej się kadencji - przedstawiony po ubiegłorocznej kontroli organizacji lotów najważniejszych osób w państwie - dotyczył konieczności uregulowania ustawą relacji pomiędzy podmiotami przygotowującymi loty Prezydenta, Premiera oraz Marszałków Sejmu i Senatu. Tymczasem obowiązujące w chwili katastrofy smoleńskiej tzw. Porozumienie zostało poddane po katastrofie tylko niewielkim zmianom. Zmiany te - zdaniem NIK - nie gwarantują bezkolizyjnego przygotowania lotów. Tylko ustawa, która jasno wskaże obowiązki, kompetencje oraz konkretny ośrodek, odpowiedzialny za weryfikację tych wymogów i wydanie ostatecznej zgody na lot, może regulować wzajemne relacje między podmiotami w zasadzie od siebie niezależnymi.

W czasie kontroli przygotowań do EURO 2012 zwracaliśmy również uwagę na problemy związane z inwestycjami drogowymi i stadionowymi. Odnotowaliśmy wzrost inwestycji drogowych, prowadzonych w ostatnich latach w największych miastach w Polsce. Doceniliśmy umiejętność wykorzystania środków z unijnych dotacji, ale równocześnie wskazaliśmy na problemy z terminowością realizacji zadań, co w kilku przypadkach doprowadziło do utraty unijnych środków. Przy niemal każdej inwestycji drogowej dokumentacja projektowa powstawała z opóźnieniem. NIK wskazywała też na słabą jakość nadzoru budowlanego, co na niektórych odcinkach przełożyło się na zauważalne kłopoty z jakością dróg. Niekiedy stwierdzano je już po oddaniu drogi do użytku.

Kontrolując wykonanie budżetu przez Ministerstwo Sportu i Turystyki, zwróciliśmy uwagę, że z rezerwy celowej, przeznaczonej na zadania związane z EURO 2012 i upowszechnianie siatkówki wśród dzieci i młodzieży, wydatkowano ponad 5 mln złotych na koncert Madonny. Izba uznała, że było to niezgodne z normą prawną, zapisaną w ustawie budżetowej. Ministerstwo Sportu i Turystyki nie uzyskało też formalnej zgody Ministra Finansów i pozytywnej opinii komisji sejmowej właściwej w sprawach budżetu, zezwalających na zmianę celu rezerwy.

W roku 2012 bardzo uważnie przyjrzelśmy się, nie tylko ze względu na EURO 2012, inwestycjom autostradowym, prowadzonym przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad. Oceniając pozytywnie, choć z nieprawidłowościami, działania inwestora, zauważyliśmy, że Generalna Dyrekcja rozstrzygała przetargi głównie na podstawie kryterium najniższej ceny. Zdarzało się, że przy dużej konkurencji na rynku prowadziło to do składania ofert poniżej realnych kosztów budowy. Ponieważ urząd nie zawsze weryfikował kondycję finansową wykonawców, czas inwestycji realizowanych przez nierzetelne firmy wydłużał się lub dochodziło nawet do przerwania budowy. Generalna Dyrekcja na ogół rzetelnie dbała o interesy inwestora - w podpisywanych umowach zabrakło jednak, naszym zdaniem, odpowiednich zabezpieczeń dla podwykonawców.

O ile w działaniach GDDKiA Izba dostrzegła wiele pozytywów, jak chociażby sprawne

wykorzystywanie środków unijnych, to inwestycje prowadzone przez spółkę PKP PLK zostały przez NIK ocenione negatywnie. Owszem, w ostatnim czasie wzrosła liczba przedsięwzięć, zmierzających do zmodernizowania infrastruktury kolejowej. Niestety, ponad połowa skontrolowanych inwestycji prowadzonych przez PKP PLK miała znaczne opóźnienia. Sięgały one nawet 29 miesięcy w stosunku do pierwotnie ustalonych terminów. Ostrzegaliśmy, że z tego powodu istnieje realna groźba utraty środków unijnych, przeznaczonych na tak potrzebną modernizację. Najczęstszymi przyczynami opóźnień były błędy w dokumentacji przedprojektowej, projektowej i powykonawczej, konieczność wykonywania robót dodatkowych, których nie przewidziano na etapie zlecenia prac oraz niewłaściwa koordynacja prac przez poszczególne komórki PKP PLK. Z tych właśnie powodów szansa na modernizację infrastruktury kolejowej nie została w pełni wykorzystana.

Kolejną ważną kontrolą dotyczącą infrastruktury było sprawdzenie bezpieczeństwa na polskich lotniskach. Kontrolerzy ujawnili, że wbrew zasadom bezpieczeństwa w zastrzeżonych strefach mogą przebywać nieuprawnione osoby oraz wskazali na braki w obowiązkowym szkoleniu pracowników ochrony i dopuszczanie do wykonywania kontroli pasażerów, bagażu i ładunków przez osoby nieposiadające wymaganych uprawnień. W okolicy lotnisk występowały natomiast nieprawidłowości dotyczące utrzymania bezpiecznych korytarzy podejścia do lądowania.

{PODZIEL}

Wysoka Izbo!

Wiele naszych kontroli dotyczyło służby zdrowia. Warto przypomnieć uwagi NIK dotyczące szpitali psychiatrycznych, w których stwierdziliśmy łamanie procedur zabezpieczających prawa pacjentów. Działo się tak przy przyjmowaniu pacjentów do tych placówek oraz w sytuacjach, gdy stosowano w nich środki przymusu.

Pozytywnie oceniliśmy szpitalne oddziały ratunkowe, wskazując jednak na ich nadmierne obciążenie, wynikające ze świadczenia usług wobec pacjentów niewymagających nagłej interwencji. Tego rodzaju praktyki spowodowane są, zdaniem NIK, słabością nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej.

Stale przyglądamy się przestrzeganiu praw osób niepełnosprawnych. W ubiegłym roku kilka naszych kontroli po raz kolejny ujawniło, że budynki użyteczności publicznej wciąż słabo dostosowane są do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Niewątpliwie, obok służby zdrowia, bardzo ważną dla właściwego funkcjonowania państwa dziedziną jest oświata. NIK zbadała w 2012 roku, jak wygląda kształcenie nauczycieli. Z kontroli wynika, że 2/3 pedagogów korzysta z oferty szkoleniowej. Niestety ponad 30 proc. nie podnosi swoich kompetencji, zaniedbując obowiązki

wynikające z karty nauczyciela.

Z niepokojem raportowaliśmy też o pieniądzach przeznaczanych na badania naukowe. Środki te są w większości rozproszone. Przeznaczone na niewielkie projekty, w znacznej mierze służą jako dodatkowe wynagrodzenie dla naukowców. Tylko 12 proc. badań ukierunkowanych było na zastosowanie ich wyników w praktyce. Polska - na tle innych krajów - wypada bardzo przeciętnie w liczbie wynalazków zgłoszonych do Europejskiego Urzędu Patentowego. Czechi zgłaszają ich trzykrotnie więcej, a liderzy rankingu - Niemcy - blisko 50 razy więcej.

Sporo uwagi poświęciliśmy w 2012 roku bezpieczeństwu wewnętrznemu i zewnętrznemu. Nasza kontrola stanu policyjnych komend i komisariatów stała się jednym z przyczynków inwestycji zaplanowanych przez rząd na rok 2013.

Pozytywną ocenę wystawiliśmy procesowi profesjonalizacji polskiego wojska, uznając, że zostały stworzone podstawy do budowania nowoczesnej, zawodowej armii.

Wysoki Sejmie!

NIK stara się reagować swoimi kontrolami na problemy, jakie dotyczą Polaków. Seria upadłości dużych biur podróży dała początek systemowej kontroli tego obszaru. Wskazaliśmy na brak podstaw prawnych do wydatkowania publicznych pieniędzy z budżetu marszałków na organizowanie powrotów dla polskich turystów, podpowiadając równocześnie konieczność zwiększenia kwot gromadzonych przez biura podróży w systemie gwarancji obowiązkowych. Rząd skorzystał z naszej podpowiedzi, zwiększając kwoty gwarancyjne.

W ubiegłym roku kolejny raz badaliśmy, jak Polska przygotowana jest do zapobiegania skutkom powodzi. Wciąż niestety występują spore opóźnienia w budowie zbiorników i polderów oraz przy renowacji wałów. Pozytywnie natomiast oceniliśmy pomoc świadczoną przez państwo osobom poszkodowanym. Pomoc ta rozdzielana była szybko i sprawnie.

Cieszyć musi poprawiające się przygotowanie polskich urzędników zatrudnionych w administracji rządowej. Znowelizowana ustawa o służbie cywilnej dobrze służy budowaniu profesjonalnego i apolitycznego korpusu urzędników państwowych. Niestety w administracji samorządowej sprawa nie wygląda już tak dobrze. Nasi kontrolerzy ujawnili, że rekrutacja na stanowiska urzędnicze zbyt często odbywa się w drodze awansu wewnętrznego ze stanowisk administracyjnych, zamiast w otwartym, publicznym naborze.

Z niepokojem kolejny raz raportowaliśmy o bardzo trudnej sytuacji finansowej telewizji publicznej. Spółka ta stoi na granicy utraty płynności finansowej. Konieczne jest m.in.,

zdaniem NIK, szybkie znalezienie sposobu na skuteczne egzekwowanie abonamentu.

Wysoka Izbo!

Tak przedstawia się - w dużym skrócie - przegląd najważniejszych ubiegłorocznych kontroli. W 2012 roku przesłaliśmy do Sejmu 185 informacji o wynikach kontroli. Skontrolowaliśmy 2856 podmiotów. Swoje ustalenia zawarliśmy w 2930 wystąpieniach pokontrolnych. Sformułowaliśmy 65 wniosków de lege ferenda, proponując konkretne zmiany w prawie. Skierowaliśmy do prokuratury 136 zawiadomień o uzasadnionym przypuszczeniu popełnienia przestępstwa oraz 182 zawiadomienia o naruszeniu dyscypliny finansów publicznych.

Korzyści finansowe uzyskane w wyniku naszych kontroli wyniosły ponad 454 miliony złotych, czyli niemal dwukrotnie więcej niż roczny budżet Najwyższej Izby Kontroli. Korygując działania różnych instytucji, nie dopuszczając do powstania strat, ujawniając je i zobowiązując do zwrotu kwot, nie tylko „zarabiamy” na siebie, ale dzięki nam do Skarbu Państwa trafiają dodatkowe środki. Konsekwentnie korygujemy także błędy w różnego rodzaju sprawozdaniach finansowych i księgach rachunkowych. Tylko w ubiegłym roku nasi kontrolerzy wykryli nieprawidłowości formalne w tej dziedzinie sięgające ponad 18 mld złotych.

Wysoka Izbo!

NIK dużą wagę przywiązuje do prawidłowego określenia obszarów, w których występują największe zagrożenia dla funkcjonowania państwa. Niewątpliwie z tego powodu bardzo ważne są nasze relacje z poszczególnymi komisjami sejmowymi. W 2012 roku przedstawiciele NIK uczestniczyli w 589 posiedzeniach komisji. Podczas 74 posiedzeń prezentowali wyniki 93 kontroli. Udział w komisjach sejmowych pozwala nam na lepszą identyfikację problemów występujących w państwie oraz wsluchanie się w poselskie sugestie tematów kontroli.

Pomocne w formułowaniu tych tematów są też napływające do Izby skargi od obywateli. W 2012 roku otrzymaliśmy ich 5696. Wiele spraw włączyliśmy do prowadzonych już kontroli, inne wykorzystaliśmy do przygotowania zupełnie nowych tematów, przede wszystkim kontroli doraźnych. W ubiegłym roku przeprowadziliśmy ponad 220 takich kontroli.

Wysoki Sejmie!

Najwyższa Izba Kontroli dużą wagę przywiązuje do prezentowania wyników kontroli w mediach. Ma to niewątpliwie walor prewencyjny, tak ważny dla funkcjonowania kontroli państwowej. W każdej kontroli badamy przeciętnie około 30

wylosowanych jednostek. Wszystkie inne, działające w kontrolowanym obszarze, mogą z mediów, w tym za pośrednictwem naszej strony internetowej, dowiedzieć się o ujawnionych nieprawidłowościach, sprawdzić, czy podobne nie występują w ich działalności i w razie potrzeby skorygować zasady działania. W 2012 roku w mediach ukazało się łącznie ponad 13 tysięcy materiałów, powołujących się na wyniki naszych kontroli. Na uwagę zasługuje ponad 700 materiałów w telewizjach ogólnopolskich oraz blisko 850 materiałów w rozgłośniach radiowych. Prasa przywoływała wyniki naszych kontroli 2810 razy, a portale internetowe sięgały po ustalenia NIK-u grubo ponad 8000 razy.

Wysoka Izbo!

Kończy się moja sześcioletnia kadencja na stanowisku Prezesa NIK. Oddaję swojemu następcy Izbę nowoczesną, pełną świetnie wykształconych specjalistów, w większości przyjętych do pracy już po 1990 roku. NIK od kilkunastu lat nie zwiększa stanu zatrudnienia. Mamy 1701 etatów. 1200 osób to kontrolerzy, pozostałych ponad 500 osób wspomaga kontrole, to m.in.: informatycy, prawnicy, księgowi, strażnicy, pracownicy ośrodka szkoleniowego, kontroli wewnętrznej, osoby odpowiadające za ochronę tajemnic, obsługę mediów i udostępnianie informacji publicznej, a także za relacje z obywatelami wnoszącymi skargi do NIK.

Średnio na emeryturę każdego roku odchodzi z Izby około 50 osób. W 2012 roku NIK ogłosiła nabór na 46 stanowisk kontrolerskich. Do zewnętrznego naboru zgłosiło się ponad 20 kandydatów na jedno miejsce; ostatecznie do testów zakwalifikowało się 435 osób, posiadających znakomite kompetencje: ukończone studia wyższe na najlepszych polskich uczelniach (często także studia podyplomowe) i praktykę zdobytą w administracji rządowej lub samorządowej. Zainteresowanie pracą w NIK świadczy o tym, że Izba cieszy się społecznym zaufaniem i sporym prestiżem wśród młodych prawników i ekonomistów. Niestety zarobki w NIK, choć na tle całej administracji nie wyglądają najgorzej, od kilku lat nie są podnoszone, przez co stają się powoli mało konkurencyjne. Świetnie wykształceni kontrolerzy po ukończeniu aplikacji i kilku latach pracy w Izbie otrzymują średnio „na rękę” około 5400 złotych. Razem z nagrodami ich pensja sięga 6000 złotych miesięcznie. Trzeba pamiętać, że nasi pracownicy to najczęściej prawnicy, ekonomiści oraz specjaliści z różnych dziedzin. Przechodzą oni obecnie w NIK dwustopniową aplikację kontrolerską. Część z nich podejmuje studia menedżerskie. Duża grupa, bo blisko 100 pracowników, rozpoczyna lub kontynuuje każdego roku studia doktoranckie. Czy 6000 złotych dla tej klasy fachowców to dużo czy już powoli za mało?

Podkreślałem to każdego roku i podkreślam dzisiaj: największym skarbem NIK są jej pracownicy. Oddani służbie państwowej, apolityczni, wysokiej klasy specjaliści. To dzięki nim wszystkie nasze kontrole spotykają się z uznaniem niezależnych środowisk eksperckich. Ustalenia żadnej z naszych kontroli nie zostały w ostatnich latach

podważone przez niezależnych ekspertów, zajmujących się kontrolowanymi przez nas dziedzinami. Z wynikami kontroli polemizują wyłącznie, a i to rzadko, sami kontrolowani. Jest to ich prawem. Ale niezależni eksperci, dziennikarze, publicyści oraz parlamentarzyści od lewa do prawa przyjmują ustalenia naszych kontroli z uznaniem. Nigdy też w ostatnich latach wobec kontroli NIK-u nie sformułowano zarzutów naruszenia standardu bezstronności. Nawet obciążona największym tego typu ryzykiem kontrola dotycząca organizacji lotów najważniejszych osób w państwie nie spotkała się z oskarżeniami o brak obiektywizmu. Profesjonalne i obiektywne ustalenia to największy walor kontroli prowadzonych przez Izbę.

{PODZIEL}

Wysoki Sejmie!

Podobnie wysokim uznaniem Najwyższa Izba Kontroli cieszy się na arenie międzynarodowej. Przez trzy lata przewodniczyliśmy pracom Europejskiej Organizacji Najwyższych Organów Kontroli - EUROSAI. Nasze trzyletnie przewodnictwo zostało ocenione przez kraje członkowskie na tyle wysoko, że NIK została wybrana jako przedstawiciel EUROSAI do zarządu Światowej Organizacji Najwyższych Organów Kontroli - INTOSAI. Będziemy tam reprezentować wszystkie europejskie organa kontroli przez sześć lat (w latach 2013-2019). Na forum międzynarodowym jesteśmy aktywni w wielu dziedzinach. Interesują nas zwłaszcza standardy kontroli, w tym standardy informowania opinii publicznej o wynikach kontroli. O znaczeniu Izby na arenie międzynarodowej świadczy niewątpliwie wybór NIK na audytora zewnętrznego Europejskiej Organizacji badań Jądrowych - CERN.

Ekspert z Izby zostali zaproszeni do współpracy m.in. z Bankiem Światowym, NATO, Eurostatem, OBWE. W ostatnich latach NIK prowadziła wiele kontroli równoległych wraz zagranicznymi partnerami. Jedną z nich, bodaj najważniejszą w 2012 roku, dotyczyła zarządzania emisjami gazów cieplarnianych. Najwyższe Urzędy Kontroli z Polski, Danii, Finlandii, Litwy, Łotwy i Norwegii poświadczyły, że na terenie ich krajów systemy zarządzania emisjami działają prawidłowo, równocześnie wskazując, że handel emisjami trzeba uszczelnić, by wyeliminować zagrożenie wystąpienia oszustw związanych z wyłudzeniami podatku VAT.

NIK poddała się po raz kolejny przeglądowi partnerskiemu. Audytorzy z najwyższych organów kontroli Austrii, Danii, Holandii i Litwy sprawdzili, w jakim stopniu Izba wypełnia międzynarodowe standardy kontroli. Zostaliśmy ocenieni wysoko. Bardzo pozytywnie odebrano sposób, w jaki komunikujemy wyniki kontroli obywatelom. Otrzymaliśmy też zadanie popracowania nad poprawą komunikacji z kontrolowanymi,

tak by mogli oni jeszcze lepiej wykorzystywać nasze ustalenia i wskazówki.

Wysoki Sejmie!

NIK pod względem wyposażenia i warunków pracy jest miejscem, które stwarza pracownikom coraz lepsze możliwości wykonywania służbowych obowiązków. Izba wydała w 2012 roku ponad 261 705 000 złotych. Wszyscy kontrolerzy dysponują osobistymi laptopami z szyfrowaną łącznością z bazami danych w centrali. Zmodernizowaliśmy elektroniczny system zarządzania dokumentami, które są dostępne w e-szafach dla upoważnionych pracowników. Przygotowując kontrolę, inspektorzy z poszczególnych departamentów i delegatur z całego kraju, zamiast jechać w delegację, mogą dyskutować dzięki naszemu systemowi wideokonferencji, który oszczędza czas i pieniądze oraz rozmawiać przez telefonię cyfrową. Zakończyliśmy gruntowne remonty: budynku centrali przy ulicy Filtrowej w Warszawie oraz wszystkich delegatur, które tego wymagały. Potrzeb jednak jest wciąż wiele. W najbliższych latach niezbędna będzie modernizacja elektronicznego systemu zarządzania kontrolami. Pierwsze jego elementy już zostały stworzone. Bez stałego inwestowania w cyfryzację Izba nie będzie mogła dobrze służyć parlamentowi i obywatelom.

Wysoki Sejmie!

Za miesiąc przekażę swojemu następcy urząd nie tylko cieszący społecznym uznaniem, dobrze wyposażony, zatrudniający oddanych i świetnie przygotowanych pracowników, ale przede wszystkim instytucję, która zachowała swoją konstytucyjną niezależność od władzy wykonawczej i autonomię wobec Sejmu, opisaną w ustawie o NIK. W trakcie prac nad nowelizacją ustawy pojawiły się pomysły, które zagrażały niezależności Izby. Jednak dzięki zrozumieniu Pań i Panów posłów oraz senatorów zostały one w trakcie kolejnych głosowań odrzucone. Bardzo za to wsparcie dziękuję. Bo - jak ostatnio stwierdziła w swojej rezolucji Organizacja Narodów Zjednoczonych - niezależna kontrola państwowa jest jednym z gwarantów demokracji. Jednym z organów kontroli, który bardzo zabiegał o takie sformułowania w rezolucji, była polska Najwyższa Izba Kontroli, której przez ostatnie 6 lat miałem zaszczyt przewodzić.

Bardzo dziękuję za uwagę.

Źródło: www.nik.gov.pl (24.07.2013)

